

**Ekopętla**

**WOKÓŁ BIRCZY:  
BLIŻEJ I DALEJ**

## PAŁAC HUMNICKICH

### O szlacheńskich rodach, duchach i zjawach oraz kurnych chatach

Było niegdyś trzech braci z dwóch matek, lecz z jednego ojca. Tym ojcem był kasztelan sanocki i podkomorzy przemyski Jerzy z Humnisk herbu Gozdawa. To on w XV wieku kupił Birczę – tą starą – i wraz z synami założył nowe miasto, czyli dzisiejszą Birczę (zobacz: Ekopęta: Dziedzictwo senatora Jerzego, czyli wzdłuż Starej Birczy). Jeden z synów, Jan, został księdzem; drugi Jakub – założył rodzinę Biereckich, a trzeci Rafał, był protoplastą Humnickich. I to jego przodkowie, po wiekach od śmierci Rafała, przejęli klucz dóbr birczańskich i wybudowali w Birczy murowany pałac, nazywany dzisiaj Humnickim, od którego zaczynamy trasę.

#### Zachodnia fasada Pałacu Humnickich – 2023 rok



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Humniccy zasiedzieli się w Leszczawie, tej dolnej i górnej (zobacz: Ekopęta: Wokół dawnej gminy Kuźmina). Jednak w XVIII wieku zjawili się – jako dziedzice – również w Birczy, aby ponownie scalić dobra birczańskie, które były wówczas podzielone. Pierwszym był łowczy przemyski Józef Humnicki, a następnie jego syn Michał, posiadający również Leszczawę Dolną. Brat Michała, Franciszek, był natomiast dziedzicem Sufczyzny i Brzuski. Zapewne to najlepszy okres tej rodziny w ziemi birczańskej. Michał Humnicki otrzymał w 1794 roku dziedziczny tytuł hrabiowski od Franciszka II – władcy Austrii. Zmarł w Birczy – 60 lat po swoim ojcu – w 1814 roku, o czym do dzisiaj zaświadcza tablica pamiątkowa widoczna w lewej kruchcie kościoła parafialnego w Birczy. Jego synem był hr. Mikołaj,

na którym skończyła się birczańska gałąź Humnickich. W 1841 roku Birczę i pałac sprzedała Józefa Borkowska, z domu Humnicka.

Zanim jednak ta szlchetna rodzina straciła majątek, to wybudowała na kamiennych fundamentach i starych piwnicach, murowany prostokątny pałac. Zastąpił on, istniejący przez wieki, drewniany dwór w Birczy znajdujący się na tym samym wzgórzu pałacowym, zasiedlonym jeszcze przez Biereckich. W tym drewnianym „pałacu” wzmiankowanym po raz pierwszy w XVIII wieku, żył jeszcze pierwszy birczański hrabia, czyli Michał.

- Jak wyglądał ów pałac? – zapytamy.

- Prosto: podpiwniczony, drewniany i kryty gontem. – odpowie hr. Michał Humnicki w 1813 roku, czyli rok przed swoją śmiercią.

**Epitafium Michała hr. Humnickiego wmurowane w ścianę kościoła w Birczy. Pierwotnie znajdowało się w rozebrzanym w latach 20. XX wieku drewnianym kościele parafialnym w Birczy z XVII wieku. (zobacz: [Ekopęta: Wokół rynku w Birczy](#))**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

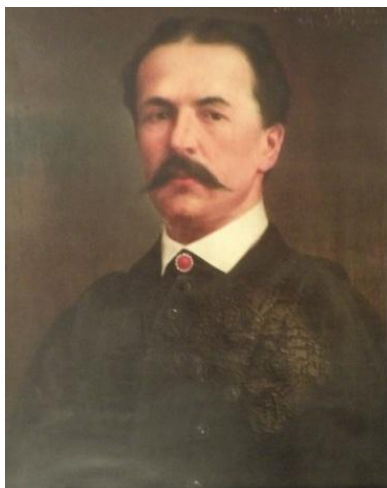
Pojawił się w Birczy w I połowie XIX wieku. Był oficerem Wojska Polskiego upadającej w XVIII wieku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jego teść nieraz przebywał w Upicie, gdzie wówczas jeszcze straszył na starej plebanii niesławny Władysław Siciński, który

w 1652 roku rozpoczął karierę „liberum veto”. Stał się Władysław upiorem, bo – wedle efektu motyla – to przez niego dawna Polska wówczas upadała.

Kim był ten oficer? Nazywał się Jan Ignacy Kowalski herbu Habdank, i to on – wraz z synem – nabył w 1841 roku Birczę i okoliczne majątki od upadającego rodu Humnickich. Pierwszy Kowalski zmarł w Birczy w 1847 roku, a dwadzieścia lat później, pożegnał się z tym światem jego syn i następca Adam Anzelm Kowalski. To on – jeszcze za życia ojca – stłumił krwawą rabację galicyjskich chłopów, pokonując ich na czele ówczesnych birczan, gdzieś na polach Sufczyzny. Zapewne opowiadał o tym później swojej kuzynce – Nimfie. Adam był również fundatorem rodzinnej kaplicy grobowej w Birczy (zobacz: Ekopętla: Wokół rynku w Birczy).

Najstarszym synem i dziedzicem Adama był Innocenty urodzony w 1832 roku. Był zamkniętym i dość szorstkim w obyciu człowiekiem. Ożenił się z piętnaście lat młodszą Elżbietą Pankratieff z rosyjsko – francuskiej rodziny z Odessy. Na pewno był to kulturowy szok dla 18-letniej dziewczyny, która przeniosła się z pięknej i monumentalnej Odessy nad Morzem Czarnym do również pięknej, lecz prowincjonalnej Birczy nad niewielką rzeką Stupnicą. Niegdyś chodziła w białej sukni po 200 stopniach Schodów Potiomkinowskich, a później zmagiała się z opryskliwym mężem pogrążonym w niebezpiecznym świecie duchów.

### **Innocenty Kowalski**



Zbiory Grzegorza Piwowarczyka

W pewien pochmurny dzień 1880 roku, Innocenty spoglądał na szkołę, która migiała mu za firanką zawieszoną nad oknem w jego sypialni, w pałacu. Kilka lat wcześniej zakupił działkę i doprowadził do wybudowania w Birczy polskiej szkoły ludowej. Wtedy umierała jego mama Ludwika z Nahlików. Teraz, po siedmiu latach, on umierał. Jego myśli były rozproszone przez strach, głód i obłąd. Tylko błyski w pamięci! Jakiś rytuał, świece w ciemnym pokoju i dziwne

zaklęcia. Zjawa... tak, widział zjawę. Był o tym przekonany. Na jej rozkaz umiera teraz z głodu. Obłąd miesza mu myśli: obowiązki notariusza, dziewczęcy uśmiech Eli i krzyki Jaworskiego przy spirytystycznym stole. Słyszy jeszcze szloch... swojej żony.

Po śmierci Innocentego, wrócił do Birczy i osiadł na majątku jego młodszy brat, Stanisław. Był on generałem wojsk austriackich. Stanisław Kowalski, podobnie jak Innocenty oraz Marcelli – polegli w powstaniu styczniowym – nie pozostawili potomków, przynajmniej legalnych. I na nich wygasła birczańska linia Kowalskich herbu Habdank. Jednak Stanisław zaznaczył ślad swojego rodu w Birczy. Przebudował, zbudowany przez Humnickich pałac, wedle eklektycznych i historycznych wzorców tak popularnych w XIX wieku.

### **Pałac Humnickich rozbudowany w II połowie XIX wieku w tzw. stylu romantycznym**



Zbiory Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy

Stanisław Kowalski dobudował do prostej bryły pałacu część kolumnad i arkadowych krużganków. Przede wszystkim jednak neogotyckie baszty w północnej części budynku. Tylko one zachowały się do naszych czasów. Pałac spłonął jesienią 1945 roku w czasie napadu Ukraińców z UPA na Birczę. Pałac – jako tako – odbudowano. Mieścił się tam internat oraz szkoła podstawowa. Obecnie stoi pusty. Odrestaurowano stare piwnice, pamiętające jeszcze XVIII wiek oraz po części jedną z baszt Stanisława Kowalskiego. Podobno w ciemnych obecnie okiennych oczodołach pałacu, ukazuje się czarna postać. Może to Innocenty, który przestrzega, że wywoływanie duchów to nie zabawa!

## **Pałac z czasów Stanisława Kowalskiego**



Źródło: Pałac w Birczy, Karta biała, 2001 rok

## **...i zniszczony w czasie walk z UPA**



Zbiory Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy

## **Pałac Humnickich po odbudowie z lat 1957-1959**



Źródło: Pałac w Birczy, Karta zielona, 1959 rok.

## Odnowiona neogotycka zachodnia baszta Pałacu Humnickich – 2023 rok



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## Nieistniejąca obecnie kurna chata w Birczy z XIX wieku



Źródło: Dom (chałupa) w Birczy nr 81, Karta zielona, 1955 rok.

Nie wszyscy mieszkali wówczas w pałacu. Byli i tacy birczanie, którzy mieszkali wtedy w kurnych chatach...

Wyszli wtedy z chałupy, prości birczanie. Ich drewniane domy usytuowane były wokół Birczy. Bliżej rynku były murowane. Wyszli z domów, mimo że był grudniowy, chłodny dzień roku 1930. Byli ciekawi. Z Pałacu Humnickich dobiegała muzyka i oddalony gwar. To wesele! I to nie było jakie. Wychodziła za mąż Teofila Kaciuba, siostra adoptowanego przez gen. Stanisława Kowalskiego, chłopaka z Woli Korzenieckiej – Stanisława – który odziedziczył cały majątek rodu Habdanków. Wrócimy jednak do wesela. Filka była wtedy szczęśliwa, tak jak jej poślubiony, Stefan Głowacki. Później przyszedł do nich smutek. Jednak w ten grudniowy dzień byli radośni. Uśmiechali się do gości, a zwłaszcza do wielce szanownych świadków weselnych: burmistrza Birczy Ludwika Keyhy oraz sekretarza gminnego Stanisława Szubera.

## **PARK**

### **O Auguście, pomnikach historii i zjawie z XVII wieku**

Nie tylko pałac w Birczy został przebudowany w stylu romantycznym przez ostatnich Kowalskich w II połowie XIX wieku. Również park, choć i ten pamięta dużo starsze czasy. Układ parku pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku, rozplanowanie zaś z początku XIX. Jednak istotne zmiany zaszły w II połowie XIX wieku, kiedy w Pałacu Humnickich mieszkał stary kawaler, czyli Stanisław Kowalski, oraz jego rok starsza siostra Augusta. Była ona wdową po Erdmanie hr. Zedtwitz–Schonbach.

#### **Augusta Kowalska**



Zbiory Grzegorza Piwowarczyka

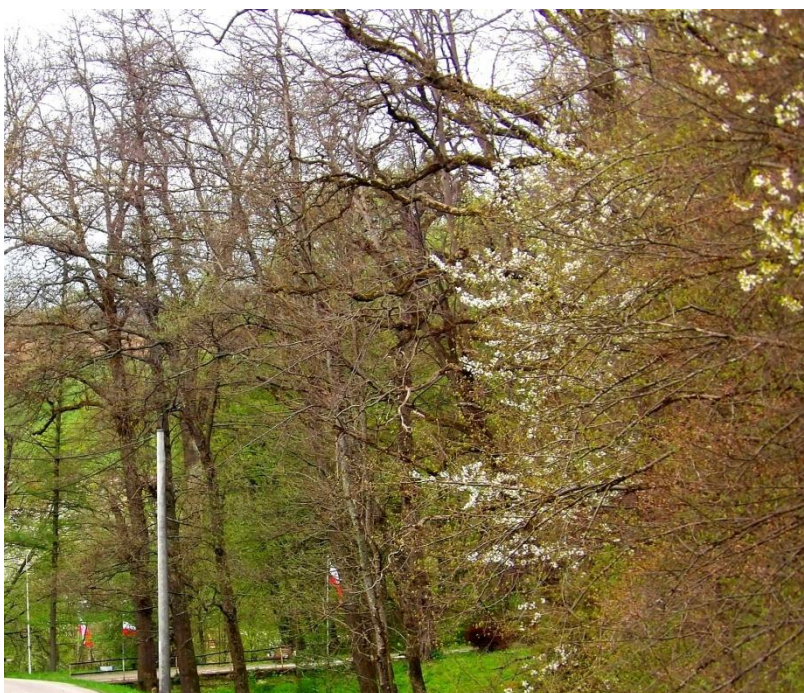
I to zapewne Augusta była pomysłodawczynią rozbudowy parku okalającego pałac. Został on zaprojektowany w stylu angielskim, inaczej krajobrazowym lub romantycznym. Założenie parku miało imitować naturalne środowisko, również przez dobór gatunków drzew, czyli głównie: lip, jaworów, klonów zwyczajnych oraz dębów szypułkowych. Park został wówczas powiększony przez przyłączenie do niego dawnych ogrodów warzywnych. Jego powierzchnia była i jest niewielka, około 8 ha. Pani Augusta zadbała o – popularny w XIX wieku – romantyczny układ. Wytyczono krętą alejkę, która prowadziła do dużej altany. W pobliżu znajdował się również zbiornik wodny otoczony kwiatami. W jego środku była okazała fontanna. Park zdobił latem szpaler drzewek cytrynowych osadzonych



w donicach. W parku rósł również krzew kapryfolium, przy którym spotykała się młodzież szlachecka z birczańskiej krainy. Woń kwiatów kapryfolium sprzyjał rodzeniu się miłości między młodymi ludźmi. Pani Augusta szczególnie o to dbała, ciesząc się radością dziewcząt i chłopców z okolicznych dworów.

Obecnie najstarsze okazy starodrzewia zachowały się na północnej skarpie parku, przy drodze krajowej nr 28. Poza tym starodrzewie występuje w części zachodniej przy wąwozie znajdującym się przy plebani. W południowej części parku, przy budynku szkoły, zachowały się stare okazy dębów szypułkowych.

**Wiosenny widok zachodniej części parku, który schodzi do wąwozu, który oddziela wzgórze pałacowe od wzgórza, na którym założono Birczę.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Wędrując drogą okalającą od zachodu parku, tuż przy nowej plebanii rzymskokatolickiej w Birczy ([zobacz: Ekopętla: Wokół rynku w Birczy](#)), widzimy powiewające flagi Polski. Znajdują się one tuż przy głównym wejściu do parku i pałacu. Można tam zacząć, nie tylko wędrowkę wśród przyrody, lecz również podróż historyczną. Bowiem park w Birczy to swoiste jedno wielkie miejsce pamięci.

**Obelisk poświęcony polskim żołnierzom poległym w walce z UPA znajduje się poza  
obrębem parku, lecz w jego bliskiej odległości.**



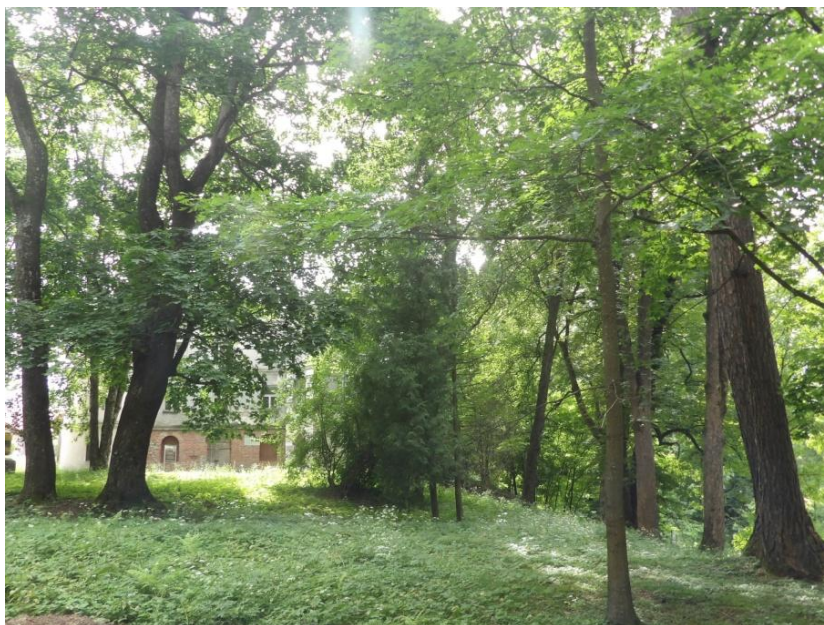
Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Obelisk i drzewa pamięci – lipa i dąb – poświęcone Marii i Lechowi Kaczyńskim, Parze  
Prezydenckiej, która zginęła w katastrofie smoleńskiej w 2010 roku.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Północna fasada Pałacu Humnickich w otoczeniu drzew widoczna z głównej drogi biegnącej przez park. Za czasów Humnickich znajdowały się tam budynki gospodarcze.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

W 1672 roku na Polskę spadł najazd Turków i Tatarów. Niemal apokaliptyczne zniszczenia nawiedziły wówczas ziemię przemyską. Birczańska kraina obróciła się w dużej mierze w pogorzelnisko. W czasie najazdu na Birczę, anonimowy strażnik dworu–pałacu należącego wówczas do rodu Drohojowskich, zaczął grać na trąbce, aby ostrzec mieszkańców Birczy. Gdy po parku pędziły już tatarskie konie, bohaterski strażnik nie przestawał grać. Do czasu, aż trafiła go wroga strzała. Podobno jego misja ciągle trwa. Ma pojawiać się w lśniącej, złotej zbroi i lewitować po parku. Tylko w sierpniowe noce. Niektórzy widzieli go w 1914 i 1939 roku

**Obelisk i dęby pamięci poświęcone ofiarom Zbrodni Katyńskiej. Miejsce Pamięci znajduje się na południe od budynku, w którym obecnie mieści się między innymi GOPS.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Obelisk i dwa dęby pamięci (po bokach) poświęcone por. Janowi Brewce i mjr. Edmundowi Chojeckiemu – ofiarom Zbrodni Katyńskiej. Obelisk znajduje się przy budynku Szkoły Podstawowej w Birczy.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Maria Brewka była smutną kobietą. Nie zawsze tak było. Jednak po II wojnie światowej widziano ją taką w Birczy. Nieraz pytała się ludzi, czy nie mają jakiś wieści o jej synach: Janku i młodszym Stasiu. Już dawno ich nie widziała. Janka w 1939 roku, kiedy ruszał na wojnę. Kochał wojsko. Ukończył dywizyjny kurs podchorążych przy 48 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Z zawodu był nauczycielem. Mieszkali wtedy wszyscy w Tarnopolu, gdzie przenieśli się z Birczy. Przed wyruszeniem na wojnę – Jan Brewka – wziął jeszcze na ręce swojego malutkiego syna Rysia i ucałował Stefcie, swoją żonę. Przepadł! Stanisław został aresztowany przez NKWD w czasie sowieckiej okupacji Tarnopola... jeszcze młody chłopak. Przepadł!

Maria – zwana też Marianną – była matką. I jej matczyne serce nie dawało jej spokoju. Doszły ją wieści, że jakiś Jan Brewka urodzony w 1914 roku w Tarnopolu znalazł się na liście katyńskiej. Miał zostać zamordowany w Charkowie w 1940 czy 1941 roku, przez Sowietów czy Niemców. Wtedy to nie było takie oczywiste. Jednak pozostała nadzieja. Przecież Jasiu urodził się w Birczy – mówiła. Umarła smutna. Leży na cmentarzu w Birczy. Teraz już wie... Ppor. Jan Brewka dostał się w czasie Kampanii Wrześniowej do niewoli sowieckiej. Został osadzony w obozie w Starobielsku. W 1940 roku został zamordowany przez Sowietów w Charkowie. Błędnie podano miejsce urodzenia, jako Tarnopol.

Stanisław Brewka był przetrzymywany w więzieniu NKWD w Tarnopolu. Po napadzie III Rzeszy Niemieckiej na ZSRR w czerwcu 1941 roku, został rozstrzelony wraz z innymi więźniami przez uciekających z miasta Sowietów.

### Jan Brewka 1914 – 1940



Zbiory Grzegorza Piwowarczyka

W budynku Szkoły Podstawowej w Birczy znajdującym się na terenach dawnego, dworskiego parku można kontynuować (za zgodą dyrekcji) podróż w czasie po miejscach pamięci: tablicach pamiątkowych oraz stałych wystawach.

**Miejsce Pamięci poświęcone malarzowi, świadkowi Holokaustu zostało otwarte w 2017 roku. Znajduje się tam tablica pamiątkowa oraz mała galeria obrazów.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Miejsce Pamięci poświęcone dziejom szkolnictwa w Birczy. Znajduje się tam tablica pamiątkowa oraz stała wystawa opisująca szkolnictwo w Birczy od XV wieku.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## Wystawa poświęcona polsko – niemieckiej bitwie pod Birczą z 12 września 1939 roku



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## Jedna z plansz wystawy o obronie Birczy przed napadami UPA



Zbiory Grzegorza Piwowarczyka

## WZGÓRZE CHOMIŃSKIE

### O bitwie pod Birczą i krajobrazie

Opuszczając szkołę i teren parku jedziemy około 3 km na wschód, wspinając się na wzgórze Chomińskie, gdzie znajduje się Miejsce Pamięci poświęcone polsko – niemieckiej bitwie pod Birczą z września 1939 roku. Kierując się znakami drogowymi skręcamy na wschód. Jednak można się na chwilę zatrzymać przy okolicznym przydrożnym krzyżu, gdzie znajdują się widoczne skały fliszowe, które tworzyły miliony lat temu dno Oceanu Tetydy. Jest to charakterystyczna odkrywka skalna dla birczańskiej krainy, leżącej na fliszu karpackim ([zobacz: Ekopętla: Wokół dawnej gminy Kuźmina](#)).

#### **Skały fliszowe widoczne na brzegu potoku Korzenieckiego widoczne wzdłuż drogi Bircza – Huwniki**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



## Miejsce Pamięci polsko – niemieckiej bitwy pod Birczą stoczonej 12 września 1939 roku



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Wzgórze Chomińskie jest miejscem, gdzie w 2015 roku upamiętniono obeliskiem i tablicą pamiątkową polskich żołnierzy z 24 Dywizji Piechoty, którzy 12 września 1939 roku stoczyli całodniową bitwę z niemiecką 2 Dywizją Strzelców Górskich. W sumie w bitwie wzięło udział

kilka tysięcy żołnierzy. Walczyły jednostki lekkiej i ciężkiej artylerii oraz niemieckie lotnictwo. Na wzgórzu Chomińskim stacjonował wówczas batalion zbiorczy 38 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich z Przemyśla. Miejsca na upamiętnienie nie wybrano przypadkowo. Bowiem tam, gdzie jest obecnie obelisk i powiewa cały rok polska flaga, zginęli polscy żołnierze. Przez kilkanaście lat byli tam również pochowani. Do czasu ekshumacji w latach 50. XX wieku.

Jednak sama bitwa, jedna z największych stoczonych w czasie wojny obronnej Polski w 1939 roku, toczyła się na większości obszaru birczańskiej krainy ([zobacz: Ekopętla: W dawnej gminie Żohatyn, Ekopętla: W stronę Kalwarii oraz Ekopętla: Od Korzeńca do Korzeńca](#)). Jej częścią był bój w Borownicy, w którym żołnierze 17 Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej z 24 DP walczyli również z niemiecką 2 DSG. Walki toczyły się od Krajnej i Łomnej przez Łodzinkę, Wolę Korzeniecką, Korzeniec, Łazy, Krępak, Birczę, Starą Birczę i Nową Wieś. Niemieckie pociski spadały również na Hutę Łodzińską. Warto więc przyjechać na wzgórze Chomińskie i złożyć hołd polskim żołnierzom z Września 1939 roku.

Wzgórze Chomińskie to nie tylko spotkanie z historią. To również spotkanie z pięknem przyrody i świata ukształtowanego przez Naturę. Ułatwia to usytuowany tam punkt widokowy, który daje również możliwość rozpalenia ogniska, rozmów, czy po prostu kontemplacji. Rozpościera się stamtąd widok na Pogórze Przemyskie oraz Góry Sanocko-Turczańskie.

### **Punkt Widokowy na wzgórzu Chomińskim**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**Przy dobrej pogodzie zobaczymy wieże bazyliki w Kalwarii Paclawskiej**



**Na wzgórzu Chomińskim można znaleźć dawny wiejski krajobraz**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## **CMENTARZ W BIRCZY**

### **O żołnierzach**

Wracając z Miejsca Pamięci na wzgórzu Chomińskimi, warto udać się na tzw. nowy cmentarz w Birczy, aby oddać hołd polskim żołnierzom walczącym z UPA. Znajduje się on około 200 metrów od drogi krajowej nr 28, za potokiem Korzonka (Korzenieckim).

Cmentarz komunalny w Birczy powstał w latach 40. XX wieku. Pierwszymi pochowanymi na cmentarzu byli żołnierze walczący z UPA oraz ofiary terroru ukraińskich nacjonalistów. Polegli żołnierze walczyli głównie w 28 Pułku Piechoty 9 Dywizji Piechoty. Na cmentarzu pochowano niemal siedemdziesięciu polskich żołnierzy znanych z imienia i nazwiska.

Kwatery żołnierzy czynią cmentarz komunalny w Birczy wyjątkowym miejscem pochówku. Stanowi Miejsce Pamięci i Martyrologii żołnierzy i mieszkańców ziemi birczańskiej, którzy w latach 40. XX wieku musieli zmierzyć się z terrorem UPA (zobacz: Ekopętla: Wokół dawnej gminy Kuźmina, Ekopętla: Wokół rynku w Birczy oraz Ekopętla: Od Korzeńca do Korzeńca).

#### **Mogily żołnierzy na cmentarzu komunalny w Birczy**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## **CMENTARZ ŻYDOWSKI W BIRCZY**

### **O minionym świecie, Holokauście i Romanie Ritterze**

Tuż obok cmentarza komunalnego w Birczy, od wschodu, znajduje się dużo starszy kirkut. Pierwsze wzmianki o żydowskim cmentarzu w Birczy pochodzą z początku XVIII wieku. Zapewne istniał w tym samym miejscu, co pozostałości obecnego cmentarza wyznawców judaizmu w Birczy, gdzie najstarsze zachowane nagrobki pochodzą z pierwszych lat XIX wieku.

**Pochylone macewy na birczańskim kirkucie. W tle wieża kościoła w Birczy.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Cmentarz jest nieczynny od zakończenia II wojny światowej. W 1989 roku został wpisany na listę zabytków. W czasie okupacji był niszczone przez Niemców, którzy wykorzystywali macewy do brukowania dróg oraz utwardzania naczółków przy budowie mostu na Sanie.

## Cmentarz żydowski w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## Widoczny zachowany mur kirkuty na tle tzw. nowego cmentarza w Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

W 2005 roku Roman Ritter został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za rozwój współpracy polsko – izraelskiej. Był generałem brygady Armii Obrony Izraela. Jego początki w wojsku sięgają II wojny światowej. W 1943 roku, mając niewiele ponad 20 lat,

brał udział w polsko – niemieckiej bitwie pod Lenino. Był związany również z Armią Czerwoną i walczył w Berlinie i Wiedniu. Jednak jego biografia jest do dzisiaj pełna tajemnic.

Po zakończeniu II wojny światowej Roman Ritter przyjechał do Birczy. Przyjechał do swojej rodzinnej miejscowości, bo w Birczy przyszedł na świat. Szukał ocalałych członków swojej rodziny. Nie znalazł nikogo. Mógł wtedy pójść na miejsca straceń birczańskich Żydów (zobacz: Ekopęta: Dziedzictwo senatora Jerzego, czyli wzdłuż Starej Birczy). Na pewno wspominał: Dawida, Malkę, Chiela, Ruchlę oraz innych. Wszyscy kiedyś mieszkali w Birczy, jednak zabrał ich Holokaust. Gdzie? Tego nie wiedział. Może na ten cmentarz, gdzie również odbywały się rozstrzeliwania. Chowano tam wyciągniętych z kryjówek Żydów. Kiedy latem 1942 roku odbywały się wielkie egzekucje Żydów z Birczy i okolic, to miejscowa policja ukraińska w służbie niemieckiej wyłapywała pojedyncze, ukrywające się osoby. Pojmany rozstrzeliwała na miejscu. Następnie ciała chowano na terenie cmentarza. Ktoś kiedyś podał, że mogło to być nawet 200 osób.

Przypomniał sobie... jego starsza siostra Ruchla miała piątki z języka niemieckiego. Lubiła ten język!

Roman Ritter wrócił do Birczy po upływie 50 lat. Nie tylko zależało mu na dobrych relacjach między Polską i Izraelem, ale również na swojej dawnej małej ojczyźnie. Nawiązał kontakty z birczanami i ofiarował kamerę Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Birczy. Zmarł w 2016 roku w Izraelu.



## **BAZA SOWIECKA**

### **O Linii Mołotowa**

Po opuszczeniu cmentarzy, możemy udać się wąskimi drogami na północ: ul. Piłsudskiego oraz ul. Rudawskiego – przy końcu, której znajdują się już budynki dawnej sowieckiej bazy w Birczy. Możemy ją oglądać poruszając się na północ wzdłuż drogi Bircza – Dubiecko. Można również wybrać inną opcję, krajobrazową. Skręcić z ul. Rudawskiego w stronę Walkowej Góry (polna droga pod tą samą nazwą). Idąc wymienionym wzniesieniem, widzimy zza drzew budynki dawnej sowieckiej bazy rozciągającej się wzdłuż błoni rzeki Stupnica. Możemy również podziwiać piękną panoramę Birczy od strony północnej.

#### **Panorama Birczy od strony tzw. Walkowej Góry**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

W wyniku ustaleń paktu Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku, Niemcy opuścili zajętą, wieczorem 11 września 1939 roku, Birczę i przekazali Sowiecom. W 1940 roku władze sowieckie wybudowały w Birczy, na równinie biegnącej wzdłuż Stupnicy w pobliżu Nowej Wsi, bazę swoich wojsk – pograniczników NKWD. Jej celem było wzmocnienie utworzonej na granicy z III Rzeszą Niemiecką, tzw. Linii Mołotowa, oddalonej o około 10 kilometrów od Birczy, w stronę Sanu. W 1941 roku baza sowiecka w Birczy została po części zbombardowana przez Niemców, którzy 22 czerwca zaatakowali swoich dawnych sojuszników, realizując Fall Barbarossa.

Po zakończeniu II wojny światowej, baza była wykorzystywana przez polskich żołnierzy broniących Birczy przed UPA, a następnie – na większości terenu – utworzono, nieistniejący obecnie, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Birczy.

**Ukryty między drzewami, za Stupnicą, budynek dawnych koszar. Kierując się dalej na północ (ul. Walkowa Góra lub główną drogą) można zobaczyć m.in. zachowane do dzisiaj stajnie kawaleryjskie.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

**W tle zamieszkany do dnia dzisiejszego budynek przeznaczony dla rodzin oficerów sowieckich. Do dzisiaj zachował się jeden z dwóch jednopiętrowych, drewnianych bloków.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

## **CMENTARZ GRECKOKATOLICKI W STAREJ BIRCZY**

### **O pożarze i „pogrzebie” Polski**

Po zapoznaniu się z budynkami i przestrzenią dawnej bazy sowieckiej, można wrócić z powrotem w stronę Birczy. Na krzyżówce, skręcić w stronę Sanoka i skręcić w pierwszą dróżkę w prawo. Tam, na szczycie wzgórza zachowane się relikty życia ludności ukraińskiej.

#### **Pozostałości cerkwiska w Starej Birczy porośnięte kępą drzew (w centrum)**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Niegdyś na tym wzgórzu, leżącym na pograniczu Starej Birczy i Birczy, znajdowała się cerkiew greckokatolicka z XVII lub XVIII wieku. Spłonęła ona w 1926 roku. Nie została już odbudowana. Była to cerkiew filialna parafii greckokatolickiej w Birczy. Na cerkwisku zachowały się jeszcze pozostałości cmentarza.

## Pozostałości cmentarza greckokatolickiego w Starej Birczy



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Podobno na cmentarzu odbył się w 1939 roku obrzęd „pogrzebu Polski”. W chwili upadku Polski, po najeździe Niemiec i ZSRR, część ludności ukraińskiej przyjęła to pozytywnie. Po nabożeństwie w birczańskiej cerkwi, Ukraińcy udali się na cmentarz w Starej Birczy i pogrzebali w ziemi „Polskę” i jej symbole, m.in. godło.



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Zapewne cmentarz na wzgórzu istniał setki lat. Oficjalnie podaje się XIX wiek, jako czas jego założenia. Najstarszy zachowany nagrobek pochodzi z 1909 roku.

## **PLEBANIA GREKOKATLICKA W BIRCZY**

### **O parafii i starym dekanacie**

Do dzisiaj zachowała się plebania grekokatolicka w Birczy. Aby ją odnaleźć należy skierować się w stronę centrum Birczy, a następnie skręcić z drogi nr 28 w ulicę płk. Kotarby.

Parafia grekokatolicka w Birczy powstała najprawdopodobniej pod koniec XVII wieku, po przejściu prawosławnej diecezji przemyskiej do unii brzeskiej, czyli na obrządek grekokatolicki. Parafia istniała do 1947 roku, czyli do operacji „Wisła” i wysiedlenia ludności ukraińskiej na ziemie północne i zachodnie Polski. Do tego czasu do birczańskiej parafii należały następujące miejscowości: Wola Korzeniecka, Stara Bircza, Rudawka, Kotów, Nowa Wieś, Korzeniec i Boguszówka.

Birczy była jednocześnie siedzibą grekokatolickiego dekanatu. Był to stary dekanat, który istniał już w XVIII wieku. Jego granice ulegały zmianom. W czasie swojego istnienia, należały do niego – w różnym czasie – między innymi parafie: Dubiecko, Hłomcza i Ulucz. Dekanat został rozwiązany po II wojnie światowej.

### **Budynek plebanii grekokatolickiej w Birczy z I połowy XIX wieku**



Źródło: Dawna plebania grekokatolicka w Birczy, Karta zielona, 1959 rok.

## KAMIENNA GÓRKA

### Egzekucje!

Po odnalezieniu budynku starej plebani, wróćmy do głównej drogi. Tuż obok jest kolejny zjazd w boczną drogę, w górę, w ul. ks. Okońskiego. Dojedziemy nią do Kamiennej Górki.

Był maj roku 1942. W Birczy zaczęły się egzekucje ludności żydowskiej w ramach tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej na terenach podporządkowanych III Rzeszy Niemieckiej.

Nie było jeszcze południa. Do mieszkań bogatych mieszkańców Birczy pochodzenia żydowskiego wdarli się Niemcy z SS w Dobromilu oraz miejscowi ukraińscy policjanci. Następnie uformowano kolumnę składającą się z 16 osób, która wyruszyła w stronę tzw. Kamiennej Górki. Bogaci kupcy, adwokaci i inni wiedzieli co ich czeka. Ustawiono ich pod lasem. Mogli jeszcze spojrzeć w stronę pięknych wzgórz rozpościerających się na wschodzie. Padły strzały. Zakopano ich na skraju lasu.

Minęło pół roku. Ocaleni jeszcze z łapanek i egzekucji na wzgórzu Wierzysku, znajdowali się w getcie żydowskim zlokalizowanym wzdłuż Stupnicy. Był zimny listopadowy ranek. W Birczy pojawiło się czterech Niemców z Dobromila. Udali się na posterunek policji ukraińskiej mieszczącej się w kamienicy usytuowanej na wprost kościoła parafialnego w Birczy. Wydali rozkaz likwidacji getta. Wymęczonych Żydów popędzono w górę miasteczka. Ich płacz słyszeli zgromadzeni na rynku ludzie. Ustawiono ich na polu na Kamiennej Górze, blisko lasu. Oprawcy przeładowali ręczne karabiny maszynowe. Padły serie strzałów. Na polu leżało około 100 zabitych.

Zamknęli oczy: Józef Dmytrzak, Zygmunt Siewarga oraz Wilhelm Solarz. Nie chcieli na to patrzeć. Nagły krzyk Niemców i ukraińskich policjantów postawił ich na baczność. Zostali zmuszeni, aby iść z ofiarami i oprawcami. Wykopali dół i ułożyli do niego umęczone strachem i nagłą śmiercią ciała. Tak miało być. Po latach mieli zaświadczyć o popełnionej zbrodni.

W 1957 roku ekshumowano zamordowanych na Kamiennej Górze Żydów i pochowano na cmentarzu żydowskim w Przemyślu. W miejscu egzekucji postawiono krzyż.

**W drodze na miejsce straceń. Tą starą dróżką, po części ścieżką, ofiary szły na śmierć w 1942 roku.**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

W miejsce upamiętniające egzekucje birczańskich Żydów można dojść dwojako. Idąc szlakiem ofiar obok przekaźnika przez ledwo co widoczną dróżkę i pola. Można również – co ważne zwłaszcza latem, gdy trawa jest wysoka, dojechać do Kamiennej Górki i skręcić w prawo przy pierwszych domach. Tam, obracając się w stronę Birczy, zobaczymy zarys krzyża

### **„Wylaniający się” krzyż**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

### **Krzyż upamiętniający egzekucje birczańskich Żydów w 1942 roku**



Fot. Grzegorz Piwowarczyk

Wracając z Kamiennej Górki, widzimy po prawej stronie budynek szkoły w dawnym dworskim parku – początek trasy. Patrząc w lewo, widzimy zarys Starej Birczy i doliny Stupnicy, a tam czekają już kolejne zabytki, ciekawostki i walory przyrodnicze birczańskiej krainy, sięgającej odległej Kuźminy i Żohatyna.